

Polskie ośrodki naukowo-badawcze zmagają się z poważnym niedoborem kadry, który wynika przede wszystkim z niedofinansowania sektora. W obliczu kryzysu demograficznego uczelnie i instytuty badawcze muszą rywalizować z przemysłem o najzdolniejszych specjalistów. Mimo że świat nauki oferuje możliwość samorealizacji i rozwijania pasji, aspekty ekonomiczne stają się dla młodych naukowców kluczowym czynnikiem w wyborze ścieżki zawodowej. Przemysł, oferując wyższe wynagrodzenia i stabilniejsze warunki zatrudnienia, skutecznie przyciąga specjalistów, którzy mogliby zasilić szeregi kadry akademickiej.

Sytuację pogarsza dynamiczny wzrost płacy minimalnej, który sprawia, że wynagrodzenia młodych naukowców są coraz mniej konkurencyjne. Z danych wynika, że pensja asystenta naukowego często nie odbiega znacząco od wynagrodzenia personelu technicznego i obsługi, co skutecznie zniechęca młodych ludzi do pozostania na uczelniach i w instytutach badawczych. Problem ten staje się szczególnie palący w kontekście starzejącej się kadry akademickiej, co może doprowadzić do poważnych braków kadrowych w przyszłości.

Polska przeznaczona na badania i rozwój 1,56 proc. PKB (dane za 2023 rok), co choć stanowi wzrost w porównaniu z latami wcześniejszymi, wciąż pozostaje daleko za czołowymi krajami Unii Europejskiej. W państwach takich jak Szwecja, Austria, Belgia, Niemcy czy Finlandia nakłady na naukę przekraczają 3 proc. PKB. Średnia dla całej Unii Europejskiej wynosi 2,22 proc., co obrazuje skalę zapóźnienia Polski w tej dziedzinie.

Dodatkowym wyzwaniem dla sektora naukowego jest zmniejszająca się liczba osób w wieku produkcyjnym. Prognozy demograficzne wskazują, że do 2060 roku populacja osób w wieku produkcyjnym w Polsce może spaść nawet o 40 proc. w skrajnych scenariuszach. Starzejące się społeczeństwo i rosnąca konkurencja na rynku pracy powodują, że uczelnie i instytuty badawcze muszą konkurować o pracowników nie tylko z sektorem przemysłowym, ale także z innymi branżami, które oferują atrakcyjniejsze warunki zatrudnienia.

Analizy wynagrodzeń potwierdzają trudną sytuację naukowców. Mediana płac asystentów naukowych w Polsce wynosi obecnie 6010 zł brutto, co jest niższą kwotą niż mediana wynagrodzeń w gospodarce narodowej (6697,52 zł). Średnia płaca w kraju jest z kolei bliska 8200 zł, co obrazuje skalę różnicy między wynagrodzeniami w sektorze naukowym a pozostałymi branżami. Najniżej opłacani młodzi naukowcy zarabiają niewiele ponad 5 tys. zł brutto, co jest kwotą zaledwie o 300 zł wyższą od płacy minimalnej.

Niskie wynagrodzenia w sektorze akademickim mają daleko idące konsekwencje. Utrata wykwalifikowanej kadry naukowej nie tylko ogranicza możliwości badawcze i dydaktyczne uczelni, ale również osłabia pozycję Polski w międzynarodowej rywalizacji o innowacje i technologie. Brak odpowiednich inwestycji w naukę może skutkować dalszym odpływem talentów oraz ograniczeniem zdolności krajowych ośrodków do prowadzenia przełomowych badań.

Priorytety budżetowe państwa w ostatnich latach koncentrują się na bezpieczeństwie narodowym, co skutkuje zmniejszeniem środków na naukę i badania. Sytuacja geopolityczna sprawia, że zwiększone wydatki na obronność są nieuniknione, jednak eksperci podkreślają, że nie można zaniedbywać sektora naukowego, który stanowi fundament długoterminowego rozwoju i niezależności kraju.

Rozwiązaniem problemu mogłoby być stopniowe zwiększanie nakładów na naukę oraz wprowadzenie

Niskie płace i brak inwestycji – polska nauka traci najlepszych specjalistów

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 15:57

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1349

mechanizmów zachęcających młodych badaczy do pozostania w kraju. Bez takich działań Polska może stanąć w obliczu poważnego kryzysu kadrowego, który osłabi pozycję nauki i szkolnictwa wyższego na wiele lat.

Źródło: IP Newseria